

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redakcja i Administracja: JAGIELLOŃSKA 3,
Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł.
Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppoł.
Redaktor działu gospodarczego przyjmuje
od 8—9 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.
Konto czekowe P. K. O. 80.750.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry przed tekstem—25 gr., w tekście—30 gr., za tekstem—10 gr., ogł. mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz półowy) kronika rekl.—nadesłane—35 gr., (za wiersz redakcyjny), nekrologi—25% zniżki, dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. zagraniczne—50% drożej, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej, w dniu świątecznym i za miejscowe—15% drożej. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy na IV stronie 10-cio łamowy. Terminy druku ogłoszeń mogą być przez administrację dowolnie zmieniane.

Nr 300.

W. P.

Marjanowi Świechowskiemu

Cny Redaktor Naczelny, pupil łaski Boskiej

Niechaj nam zdrów żyje Pan Marjan Świechowski.

Niech wiele jasnych myśli w głowie Jego gości,

Niech znajdzie wyjście z kółeczka... mniejszości.

Zeczerzy „Kurjera Wileńskiego”.

Katolickość „Słowa”.

Nasz monarchizm krajowy na trzech filarach. jako na opoce zdaje się budować doktrynę ustroju monarchicznego w Polsce. Ma to być ziemiaństwo, katolicyzm, a od przewrotu majowego również osoba Marszałka Piłsudskiego.

O Marszałku się twierdzi, że jest uosobieniem ideałów ziemiańsko-szlacheckich, zapominając, że właśnie nie kto inny, jak Piłsudski z początku na czele proletariatu, a później całej Polski ludowej z zaborcami i Starą Polską bój o Nową Polskę toczył i jeszcze toczy. Ziemiańskie przekonania, że encyklika i PPS to jedno, jakkolwiek ludzie nie bardzo w to chcą wierzyć, a Kościołowi katolickiemu narzuca się manifestacyjnie na opiekuna i jedyne obrońcę wśród przewrotności i burz tego świata.

Okazji do tych ostatnich manifestacji nie brakuje.

Nastreczyła ku temu sposobność oczywiście i ostatnia konferencja XX. biskupów w Warszawie i rzekomy komunikat z tej konferencji, który okazał się z tego powodu oraz później jego zdementowanie. „Słowo”—organ wojujący naszego krajowego monarchizmu w artykułach swego naczelnego publicysty dwa razy w tej sprawie zabiera głos. Raz omawia ów pierwszy komunikat z konferencji, który później okazał się fałszywym i twierdzi, że komunikat ten „zwrócił na właściwą drogę uwagę opinii katolickiej w Polsce”.

Później oburza się na owe „bezcieremonialne postępowanie się autorytetem całego gremjum biskupów”, zwałając winę za owo sfalszowanie opinii konferencji na encykliki i partyjniczo endeckie—jakkolwiek jest publiczną tajemnicą, że autorami tej encykliki byli niektórzy z uczestników tej właśnie konferencji wysocy dostojnicy kościelni.

Pan Cat chcąc dać bardziej rzeczowe i autorytatywne wiadomości o tej konferencji, podaje o przebiegu narad i uchwałach tam zapadłych swoje „domysły”, które rzekomo mają bardziej odpowiadać prawdzie, jakkolwiek z treści „domysłów” te nie odbiegają prawie wcale od głównych tez owego komunikatu, ogłoszonego w swoim czasie przez Dziennik Wileński. Otóż według „domysłów” owych, uchwały konferencji „musiały uwzględnić antykościelną propagandę uprawianą przez niektóre dzienniki, zbliżone do rządu”, oraz zajmowały się cywilnym projektem prawa małżeńskiego, opracowywanego przez uczonych prawników, do którego to projektu episkopat ma odnosić się ujemnie.

„Słowo” oczywiście solidaryzuje się z domniemanym stanowiskiem kleru, jak to wypływa z jego domysłów i uważa widocznie protesty pewnej części prasy przeciwko gwałtowi i pogromom, czynionym nad sektantami i zwolennikami Kościoła Narodowego, oraz żądania tolerancji religijnej, za występowanie przeciwko Kościołowi Katolickiemu.

Czyż rzeczywiście Kościół Katolicki dla utrzymania swojej powagi i istnienia musi uciekać się do gwałtów nad tymi, co inaczej wierzą i inaczej chcą swego Boga chwalić?

Zaiste złą usługę wyrządzają Kościołowi Katolickiemu ci, cowołają ogieńka na stos dla jego przeciwników. Czasy inkwizycji już minęły i żadne sięganie do najodleglejszych i najbardziej szanowanych tradycji naszych konserwatywnych monarchistów tu nie pomoże.

Ten sam tradycjonalizm, sięgający zamierzchłych epok widzimy i w stosunku do omawianego dalej projektu prawa małżeńskiego i ślubów cywilnych. Pan Cat broni oczywiście wyłączności ślubów kościelnych i jest tu bardziej katolicki pod tym względem, niż pewien wybitny przedstawiciel Chadecji, który, podług p. Cata, „nie rozumie dlaczego episkopat tak się upiera przy wyłączności małżeństw kościelnych”. (Stąd oczywiście wniosek, że nie tylko encyklika, która fałszuje enuncjację, biskupie, ale i chadecja nie są dostatecznie katolickie, bo prawdziwą katolickość reprezentuje tylko ono „Słowo” i monarchiści Wileńscy).

Ale właśnie owo małżeństwo „prawdziwie” katolickie. Pan Cat twierdzi, że u nas się nie rozumie tej głębi ideału doktryny małżeństwa katolickiego „na dnie której znajdujemy przekonanie pierwszych chrześcijan, iż „jeden mężczyzna znać winien jedną tylko niewiastę”.

Jednak jak nam się zdaje doktryna ta wbrew temu co pan Cat twierdzi, obowiązuje właśnie pewne kategorie małżeństw niekatolickich. Duchowny prawosławny może na przykład żenić się raz tylko i nie ma prawa wstępować w związki małżeńskie po śmierci swojej żony, wntczas gdy katolik może w razie śmierci swych żon wstępować w związki małżeńskie kilkakrotnie. A gdy już mowa o tej idealnej stronie małżeństwa, to czy nie winna leżeć u podstaw jego przedewszystkiem miłość, jako ten czynnik oświecający i do godności Sakramentu podnoszący związek dwojga męzczyzny i niewiasty.

TEATR REWJI

„KAKADU”

ul. Dąbrowskiego 5.

Codziennie o g. 7 i 9 wiecz. Program otwarcia Wielka rewja w 2 części.

Hallo! Puszczamy się!!!

Ceny miejsc od 75 gr. Szczegóły w programach.

13 obrazach.
Orkiestra w pełnym komplecie. Balet 10 osób.
Kasa czynna od g. 5-ej wieczór.
3178-3

Zarząd Restauracji „St. Georges” w Wilnie

podaje do wiadomości Szanownej Klienteli, że zwyczajem lat ubiegłych urządza w dniu 31 b. m.

w salach górnej i dolnej hotelu „St. Georges” Powitanie Nowego Roku.

Do kolacji przygrywać będą dwa komplety muzyczne.

3203-1

Zamówienia na stoliki przyjmuje Zarząd Restauracji.

Zarząd Oficerskiego Kasyna Garnizonowego organizuje w Kasynie przy ul. Mickiewicza 13

Doroczny Maskowy Bal Sylwestrowy

z udziałem najwybitniejszych teatralnych sił artystycznych, bawiących obecnie w Wilnie.

Wstęp na bal za okazaniem „Stałych Kart Zaproszeń”, wydanych przez Zarząd i zaproszeń imiennych, które można otrzymywać w Zarządzie Kasyna ul. Mickiewicza 13, w godzinach 17—20, oraz w dowództwach pułków i instytucjach wojskowych garnizonu w godzinach urzędowych.

Część dekoracyjną salonów Kasyna powierzono firmie Weller.

Skutki zbytu wielkiej uprzejmości.

(Telefonom od własnego korespondenta z Warszawy).

Jak wiadomo, w Polsce bawili w ostatnich czasach delegaci angielskiej partji Pracy, którzy badali stosunki w naszym więziennictwie. Delegaci byli również w Wilnie.

Obecnie organ socjalistyczny angielski „Daily Herald” ogłasza sprawozdanie powyższych delegatów z ich wycieczki po Polsce. Delegaci przyznają łaskawie, że rząd polski udzielił im wszelkich ułatwień i wyjaśnień w celu umożliwienia przeprowadzenia badania, poczem bardzo szeroko ronią łzy nad położeniem więźniów politycznych w Polsce i powtarzają wszystkie znane plotki o rzekomem znęcaniu się i torturowaniu drutem elektrycznym więźniów przez władze policyjne. Przy artykule umieszczono fotografie pos. Wołoszyna z obwiązaną głową, jako rzekomo pobitego przez policję w Bielsku Podlaskim.

Powyższy artykuł delegacji angielskiej winien być przestrogą dla rządu przed tego rodzaju politykierami, którzy przyjeżdżają do Polski, traktują ją, jak Kamerun i prowadzą śledztwo, jakbyśmy byli czymikolwiek poddanyimi.

Afera druskienicka przed sądem.

(Telefonom od własnego korespondenta z Warszawy).

Ujawniona przez prasę wielka afera druskienicka przeszła obecnie do rąk sędziego śledczego do spraw szczególnej wagi p. Skorzyńskiego. Przeciwko oskarżonym o cały szereg matactw, mających na celu wyzyskiwanie skarbu państwa, a co najważniejsze przywłaszczenie sobie tytułu własności Druskienik, które przecież winne były przejść na rzecz państwa, wdrożone zostało surowe śledztwo.

Jeden a oskarżonych w-prezes towarzystwa wód mineralnych w Druskienikach Karol Malinowski znajduje się w więzieniu. Niewątpliwie w najbliższym czasie Druskieniki zostaną poddane sekwentrowi do czasu rozstrzygnięcia sprawy tytułu własności,

I czy nie jest gwałtem przeciwnym naturze zniewalanie ku sobie stron, czujących wzajemną niechęć czy odrazę.

Czy to tego ma się sprowadzać rola Kościoła katolickiego!

Ale nie o stronę dogmatyczną właściwie panu Catowi tu chodzi. Chodzi mu o „organizacyjne znaczenie dla Kościoła utrzymania stanu obecnego prawa małżeńskiego”. Chodzi mu o to, że „instytucja małżeństwa jest dziś tą bramą (może witychem? przyp. Red.) przez którą organizacja kościoła wchodzi realnie do życia społecznego”, mogąc go w ten sposób regulować. Pan Cat twierdzi, że kościół „musi i powinien bronić tej jedynej formy ingerencji do życia społecznego, która mu pozostała”.

Otóż tu się już rozumiemy. Więc nie o względy natury idealnej i dogmatycznej tu chodzi, ale o interes.

Chodzi o to, aby przez Kościół, przez tę „bramę” móc ingerować do życia społecznego i niem kierować. Minęły czasy miecza i żelaza, jak twierdzi pan Cat, ale chce wobec tego zachować jako środek, przymus bardziej dotkliwy. Bo przecież nieodwołalność nakazu nie może być nazwana perswazją. Co jest cesarskie niech będzie od-

dane cesarzowi, a co boskiego—Bogu, a co ze stosunków ludzkich—ludziom. Może komu zależy na tem, aby Kościół używać za „bramę”, przez którą regulować można życie społeczne podług swego widzi mi się.

Świat chce jednak czego innego i nie chce używać Kościoła za narzędzie walk do otwierania tych czy innych bram i dlatego dziedzinę Kościoła pragnie ograniczyć tylko do sfery duchowej człowieka.

O duszę jego niech się troszczy, ale nie drogą gwałtu i przymusu.

Pan Cat chce w karbach trzymać psychologię społeczną, „środkami wchodzącymi w codzienność i powszedniość życia każdej jednostki”. Wspomina tu posty i zdaje się żałować, że minęły te czasy, kiedy za ich nieprzestrzeganiem wybijano zęby i wrywano języki.

Odeszły jednak i te środki przymusu kościelnego w niepewrotną dal i też ku zmartwieniu „Słowa”, prawdopodobnie już nie wróca.

Taki już ten świat. Nie drogą przymusu mają być wprowadzane pierwiastki moralne w życie społeczeństwa.

A wszelka demagogia, nawet katolicka, i spekulowanie na ciemności mas nie należy do środków umoralniających.

Wiadomości polityczne.

(Telef. od wł. kor. z Warszawy).

Prezes Rady Ministrów Marszałek Piłsudski urzędował wczoraj w godzinach popołudniowych w gmachu Prezydium, gdzie ustalił porządek dzienny na najbliższe posiedzenie Rady Ministrów.

Odbędzie się ono w nadchodzącą środę o godz. 5 po poł. Porządek dzienny przewiduje kilkadziesiąt spraw, z których ważniejsze są:

Nowa ustawa serwitutowa w opracowaniu Min. Reform Roln., oraz kilka nowych statutów organizacyjnych różnych ministerstw. Projekt nowej ustawy prasowej na posiedzeniu tem rozpatrywany nie będzie.

W godzinach popołudniowych Marszałek Piłsudski przyjął w Belwederze na dłuższej audjencji ministra spraw wewn. gen. Składkowskiego oraz dyrektora departamentu politycznego Min. Spraw Wewn. dr. Switalskiego.

Jak słychać, omawiane były między innymi sprawy mniejszości narodowych.

Następnie przyjął p. Marszałek na dłuższej audjencji wojwodę wileńskiego p. Raczkiwicza.

W późnych godzinach wieczornych p. Marszałek odbył kilkogodzinną, wyczerpującą konferencję z ministrem spraw zagran. p. Zaleskim, który wczoraj rano powrócił do Warszawy.

W niektórych pismach ukazały się wiadomości, jakoby gen. Sosnkowski po swym powrocie do zdrowia miał objąć stanowisko wicepremiera w obecnym gabinecie.

Koła miarodajne wyjaśniają, iż wiadomości te pozbawione są podstawy. Gen. Sosnkowski po swym powrocie do zdrowia ma wrócić do służby czynnej w armji.

Członek komisji dla spraw mniejszości narodowych p. Tadeusz Hołowko bawił w okresie świątecznym w Pradze Czeskiej, gdzie prowadził rozmowy z wybitnymi działaczami ukraińskimi w sprawach, dotyczących szkół ukraińskich. Sprawozdanie p. Hołowki ma

Rozstrzelanie komunistów w Litwie.

KOWNO, 29.XII (tel. własny). Wojenny sąd doraźny, utworzony w II pułku piechoty, na posiedzeniu 24 b. m. postanowił zastosować karę śmierci za akcje, skierowaną przeciwko niepodległości Litwy, do następujących czterech osób: Karola Pożęły, Józefa Grejfenbergera, Kaźmiersza Giedrysa i Rajala Czernego.

Karol Pożęła, 30 lat, student-prawnik uniwersytetu litewskiego, członek Centr. Komitetu Lit. Partji Komunist., był już sądzony i skazany za przeciwną działalność komunistyczną, poczem amnestjowany.

Józef Grejfenberger, 29 lat, syn zamożnych mieszczan Kalwarji, Marjampol. pow., jeden z najbardziej czynnych działaczy komunistycznych. Za piniądze Mopra (międzynarodowa organizacja popierania komunistów) ukończył wyższe nauki, posiadał języki obce, co ułatwiało mu utrzymywanie stosunków z organizacjami komunistycznymi zagranicą.

Numer noworoczny „Kurjera Wileńskiego” zawierać będzie 8 stron druku. Bogate informacje, obszerny dział literacki, sport i t. d.

Dr. med. B. Schermann

hosp. II kliniki chor. wewn. ordynuje obecnie przy ul. Niemieckiej Nr. 22, tel. 1069, od g. 5—7. 3204

był przedmiotem obrad komitetu dla spraw mniejszości narodowych.

Pan minister komunikacji inż. Paweł Romocki powrócił do Warszawy i z dniem 29 b. m. objął urzędowanie.

Wczoraj rano powrócił z Warszawy do Zakopanego p. minister spraw zagr. August Zaleski.

Równocześnie przybył też podsekretarz stanu M. S. Z. p. Roman Knoll.

Z Litwy Kowieńskiej.

Smetona zaprowadza zmiany.

KOWNO, 29.XII (Tel. wł.) Prezydent Republiki Smetona zamianował gen. Ładęgę naczelnikiem garnizonu kowieńskiego, Danowskiego przewodniczącym Sądu Okręgowego w Poniewieżu.

W Ministerstwie Rolnictwa odbywają się obecnie zmiany w składzie personalnym tego urzędu. Usunięto ze stanowiska naczelnika zarządu reformy rolnej Lutkiewicza, mianując na jego miejsce Daglewskiego.

Konferencja socjal-demokratów nie odbędzie się.

KOWNO, 29.XII (Tel. wł.) W związku z przewrotem konferencja socjal-demokratów, która miała być otwarta 2 stycznia w dniu naznaczonym zapewne do skutku nie przyjdzie.

Co zamierzają przedsięwziąć ludowcy.

KOWNO, 29.XII (Tel. wł.) 27 b. m. odbyły się narady frakcji sejmowych, przyczem chr. demokraci rokowali z prezydium Sejmu i przedstawicielami rządu.

Ludowcy na swej naradzie ustalili wytyczne dalszej działalności. Postanowili oni oprzeć się na podstawie konstytucyjnej i zapewnić władzy neutralność, o ile uczyni ona zadość niektórym ich żądaniom, oraz uchylili stan wyjątkowy.

Do dziś dnia rząd nie prowadził z ludowcami ani też z mniejszością narod. żadnych rokowań. Wiadomości, jakie obiegają o nich, są nieprawdziwe.

Rafał Czerny, 26 lat, piekarsz, kowieński Żyd. Przywódca terrorystycznej grupy, organizator litewskiej „czerezwyczajki”, sądzony i skazany na więzienie, później amnestjowany.

Kaźmierz Giedrys, 33 lat, syn zakrystjana z Rakiszowskiego powiatu, był w Ameryce, karany 4 lata więzienia, latem amnestjowany. Prezes organizacji młodzieży komunistycznej.

Wszyscy skazańcy byli obywatelami Litwy i należeli do centr. komitetu litewskiej partji komunistycznej.

Wyrok został wykonany przez rostrzelanie 27 grudnia o godz. 5 rano.

Oprócz tego na mocy wyroku Wojennego Sądu Doraźnego za udział w wyrotowej akcji komunistycznej zostali skazani: Abramowicz Fajwusz na dożywotnie ciężkie więzienie i Hipolit Seluga na 8 lat ciężkich robót.

Z ZAGRANICY.

Przyczyna upadku gabinetu Marxa

PRAGA, 29.XII (Pat.) Ceske Slovo z dnia 29 grudnia r. b. podaje z Berlina bardzo rewelacyjne wiadomości o przyczynie upadku gabinetu Marxa. Dziennik pisze, że między rządem Marxa a socjalistami zawarty został niedawno tajny układ, mocą którego socjaliści zobowiązali się nieatakować ministerstwa Reichswehry za utrzymywanie przez nią kontaktu z tajnymi organizacjami bojowymi. Jednakże wbrew temu układowi Scheideman wystąpił na posiedzeniu Reichstagu ze znaną mową, demaskującą działalność Reichswehry.

Ponadto socjaliści uzależnili swą zgodę na utworzenie wielkiej koalicji od ustąpienia gabinetu Marxa. Konflikt tego gabinetu z socjalistami doprowadził do kryzysu rządowego.

Ceske-Slovo stwierdza, że rewelacje te stanowią nowe potwierdzenie prawdziwości doniesień o skandalicznych stosunkach, jakie panują w Reichswehrze.

Oprytomnienie.

LONDYN, 29.XII (Pat.) Według doniesień „Daily Mail” premier pan Baldwin doszedł do przekonania, że rząd musi się zająć energicznie akcją wywrotową komunistów w Anglii.

Na radzie gabinetowej, która odbyła się 13 b. m. miała zapasnąć uchwała o wydaleniu przedstawicieli sowieckich z Anglii, powzięciu jej jednak zapobiegł w ostatniej chwili Chamberlain.

Kongres akademicki w Pradze.

PRAGA, 29.XII. (Pat.) W dniu wczorajszym nastąpiło w tutejszym ratuszu uroczyste otwarcie pierwszego kongresu akademickiej federacji przyjaciół Ligi Narodów w obecności licznych przedstawicieli władz państwowych i samorządowych oraz wielu profesorów i studentów. Obecne były również delegacje zagraniczne, między innymi delegacja polska, niemiecka, ukraińska i inne. We wszystkich przemówieniach podkreślano konieczność utrzymania pokoju światowego.

Niemcy grożą zerwaniem rokowań.

KŁAJPEDA, 29. XII. (Pat.) W sprawie doniesień, wedle których prezydent ministrów Waldemaras oświadczył, że wydalenie dziennikarzy niemieckich ma tylko znaczenie lokalne i nie może wpłynąć na rokowania niemiecko-litewskie, donosi niemiecki konsul general-

ny, że zapatrywania tego nie podziela rząd niemiecki.

Przeciwnie, przedstawiciel urzędu zagranicznego w Berlinie oświadczył postwoi litewskiemu w Berlinie, że wydalenie dziennikarzy niemieckich i innych obywateli niemieckich uniemożliwi rokowania niemiecko-litewskie.

Proces braci Barmatów.

BERLIN, 29.XII (Pat.) Według informacji prasy proces braci Barmatów rozpoczął się 11 stycznia roku 1927 przed sądem moabickim.

Oskarżonych jest 14 osób.

Mrozy we Francji.

PARYŻ, 29.XII (Pat.) Według doniesień pism zmarło wczoraj we Francji znowu 6 osób z powodu silnych mrozów. Z poszczególnych miejscowości donoszą o wzmożonej z powodu mrozów śmiertelności, szczególnie wśród osób starszych.

Kiëska wojsk rządowych w Brazylii.

MANAGUA, 29.XII (Pat.) Tylna straż wojsk rządowych w liczbie 400 żołnierzy została w czasie odwrotu w części wybita, w części wzięta do niewoli. Do strefy neutralnej w Bluefields schroniło się 600. żołnierzy wojsk rządowych. Zostali oni rozbrojeni przez marynarzy amerykańskich.

Za działalność na rzecz pokoju.

N.YORK, 29.XII (Pat.) Senator Elihu Root otrzymał z fundacji Woodrowa Wilsona za działalność na rzecz pokoju nagrodę w wysokości 25.000 dolarów.

Połączenie radjotelefoniczne z Ameryką.

LODYN, (Pat.) W rezultacie prób, które dokonano dzisiaj z transatlantycką stacją radjotelefoniczną przeznaczoną do utrzymywania bezpośredniej komunikacji między Londynem a N. Yorkiem słyszano nie tylko w Londynie lecz również bardzo wyraźnie w New-Castle. Rozmowa trwała 3 minuty.

Z Państw Bałtyckich.

Łotwa kasuje poselstwo w Waszyngtonie.

RYGA, 29.XII. Rada Ministrów rozpoczęła dyskusję nad budżetem na rok 1927—8.

Ze względów oszczędnościowych postanowiono skasować poselstwo łotewskie w Waszyngtonie.

Generał Malczewski przeniesiony w stan spoczynku.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

„Dziennik Personalny” Ministerstwa Spraw Wojskowych ogłasza przeniesienie w stan nieczynny z dniem 1 stycznia 1927 r. b. ministra spraw wojskowych gen. dywizji Juliusza Malczewskiego.

Likwidacja dwudziestu instytucji bankowych.

(Tel. od wł. koresp. z Warszawy).

Ze sfer miarodajnych informują, iż w związku z upływem z dniem 31 grudnia b. r. terminu powiększenia przez banki akcyjne kapitałów zakładowych do 1 miliona złotych około 20 instytucji bankowych, opartych na słabszych podstawach finansowych, będzie zmuszone przejść w stan likwidacji.

Ministerstwo skarbu nie zamierza przedłużyć powyższego terminu i będzie rozpatrywało tylko te podania dyrekcji banków o zatwierdzeniu nowych emisji, uchwalonych przez ogólne zebranie akcjonariuszów, które zostaną wniesione do Ministerstwa przed końcem roku bieżącego.

Ponadto, aby zupełnie bezcelowo nie podtrzymywać istnienia niżywotnych instytucji, termin, udzielony przez Ministerstwo na faktyczne pokrycie subsydyjowanych emisji będzie możliwie jaknajkrótszy.

Ze względu na zarządzenie wkrótce już jedynie pozostaną instytucje banków, opartych na zdrowszych i silniejszych podstawach finansowych, co winno wpłynąć na znaczny wzrost zaufania w szerokie kręgi publiczności, a tem samem odrodzić zmysł oszczędności w społeczeństwie, utracony wskutek przykrych doświadczeń z lat ubiegłych.

Na ten wzrost zaufania u ogółu drobnych kapitalistów niewątpliwie wpłynie bardzo znacznie stały nadzór rządowy nad bankami.

Niemcy szpiegują na wszystkich frontach.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Z Paryża donoszą, iż 28 grudnia aresztowano na tamtejszym dworcu wschodnim niejakiego Stranbersa w chwili, gdy chciał wsiąść do pociągu, zdążającego do Kolonji.

Stranbers aresztowany został za szpiegostwo na rzecz Niemiec. Jest on z pochodzenia Anglikiem i służył w czasie wojny w armii angielskiej, lecz po wojnie wystąpił z niej i przeszedł do niemieckiego lotnictwa, poczem pod firmą przedstawiciela rozmaitych fabryk aeroplanów i motorów podróżował po Francji, gdzie zajmował się szpiegostwem na rzecz Niemiec.

Podczas aresztowania policja francuska znalazła przy tym szpiegu cały szereg ważnych dokumentów wojskowych, dokładnie ilustrujących obecny stan francuskiego lotnictwa wojskowego. Jeśli uprztomnimy sobie wykrytą prawie równocześnie wielką aferę szpiegową na Górnym Śląsku, w której wbrew wszelkim zwyczajom dyplomatycznym brał udział rządowy przedstawiciel Niemiec z komisji mieszanej, niejakiego p. Łukaszek, to z powyższego uwidoczni się wyraźnie, iż Niemcy, wbrew wszelkim pacyfistycznym pozorom, przystąpiły do wielkiej akcji szpiegowskiej w celach wojskowych.

Wielkie bankructwo „Łarioku“.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Z Moskwy donoszą, iż państwowo towarzystwo handlowe „Łariok“, którego prezesem był do chwili śmierci Dzierżyński, zbankrutowało. Prokuratura sowiecka aresztowała 124 dyrektorów i urzędników tego towarzystwa, oskarżonych o liczne nadużycia, zarówno na niekorzyść skarbu sowieckiego, jako też i klientów.

Włosko-niemiecka przyjaźń.

RZYM, 29. XII. (Pat.) W dniu dzisiejszym w pałacu Chiggi nastąpiło podpisanie traktatu przyjaźni i rozejmstwa pomiędzy Włochami a Niemcami.

„Spór o słowa“, czyli wywiad z Sidzi-kauskasem.

BERLIN, 29.XII. (Pat.) Półoficjalna „Deutsche Diplom.-Polit. Korrespondenz“ ogłasza wywiad z posłem litewskim w Berlinie Sidzi-kauskasem.

W wywiadzie tym Sidzi-kauskas podkreślał wewnętrzno-polityczny charakter ostatniego przewrotu zaznaczył, że nowy rząd jest w swej orientacji zewnętrzno-politycznej bardziej niż jego poprzednik usposobiony narodowo, z czego w konsekwencji wynika jego zdecydowanie odmienne, aczkolwiek nie agresywne stanowisko wobec Polski, a przyjazne dla Niemiec, oraz przychylnie dla Rosji i państw bałtyckich.

W sprawie wydalenia z Kłajpedy redaktorów dzienników niemieckich oświadczył poseł, że już przed wydaniem przez komendanta Kłajpedy oświadczenia gubernatora Kłajpedy ostrzegł redaktorów pism niemieckich, aby nie mieszały się do spraw wewnętrznych Litwy. Poza to nie jest to formalne wydalenie, lecz tylko odmowne załatwienie prób wspomnianych redaktorów o sprolonowanie zezwolenie na pobyt w Kłajpedzie. Deutsche Diplomatische Korrespondenz nazywa to oświadczenie posła litewskiego „sporem o słowa“, który niezmienna faktu wydalenia obywateli państwa Niemieckiego z granic Litwy i domaga się jak najrychlejszego cofnięcia oświadczeń.

Powstanie w Brazylii.

PARYŻ, 29. XII. (Pat.) „Matin“ donosi z Buenos-Aires, że w czasie potyczki pod Jequery w Brazylii pomiędzy 3 tysiącami powstańców, zaopatrzonych w karabiny maszynowe, a oddziałem rządowym liczącym 2 tysiące ludzi, ten ostatni zmuszony został do odwrotu, zostawiając na placu boju 60 zabitych i 200 rannych.

„Federacja porozumienia europejskiego“ w Paryżu.

W Paryżu ukonstytuowała się pod przewodnictwem b. ministra francuskiego, p. Emila Borela, „Centralny komitet Porozumienia Europejskiego“ (Comite Central de la Federation pour l'Entente Europeenne). W posiedzeniu założycielskim uczestniczyli delegaci większości narodów europejskich. Polska reprezentowana była przez posła Stanisława Thugutta. W imieniu Francji zasiadł między innymi przyjaciel polaków, wybitny profesor, radykał, były minister oświaty p. Scelle. Według raportu, przedstawionego przez generalny sekretarjat, dotychczas przystąpiły do Federacji delegacje 28 narodów europejskich.

Zredagowano statuty Federacji, stwierdzając, że jednym z głównych jej zadań będzie skoordynowanie rozmaitych wysiłków, zmierzających do realizacji porozumienia europejskiego. Postanowiono zwołać w roku 1927 kongres europejski do jednego z wielkich centrów Niemiec.

Od ministra spraw zagranicznych republiki francuskiej, p. Arystydesa Brianda sekretarjat Federacji otrzymał pismo następujące: „Znajomilem się z najwyższym zainteresowaniem z „Apelem do narodów europejskich“, jaki ujrzejmie zechcieliście mi nadesłać. Idee, które są tam rozwinięte, pozostają w tak kompletnej harmonii z temi ideami, któremi powoduje się polityka francuska, że tylko z przychylnością mogą patrzeć na wysiłki, przedsięwzięte we Francji, dla zgrupowania ludzi dobrej woli naoko programu, określonego przez Federację“.

Komunikat zaznacza, że szczególnie zainteresowanie dziełem Federacji wyrazili także ministrowie spraw zagranicznych Belgii, Hiszpanii, Portugalii, Estonii, Rumunii, oraz minister reform rolnych, prof. Staniewicz.

Nowy rząd litewski działa.

Nowy rząd chcąc w obec opinii zagranicy zaakcentować, iż dokonując przewrotu miał na myśli uwolnienie kraju od komunistów, przystąpił do likwidacji akcji komunistycznej bardzo energicznie. Krąży pogłoski, iż w dniach najbliższych władze litewskie opublikują dokumenty, stwierdzające, iż organizacja komunistyczna zamierzała dokonać w kraju przewrotu.

Wczorajsza prasa donosiła o pięciu wyrokach śmierci i znowu otrzymaliśmy wiadomości o dalszych aresztowaniach wśród komunistów w Kownie. Wśród zaareztowanych znajdują się: Pożalo Karol, Grajfenberg, Pinkas Głowacki, Adamowski, Eugeniusz Wic, Kazimierz Giedrys, Albert Czerny, Rataj Klikiwicz, Lejba Stawicz, Judel Gef, Boruch Szejder, Szymans Gordon, Majer Sandler, Cemans Chion, Nachim Saar, Abraham Joffe, Ojla Milner, Lejzer Manszon, Zakowski, Rachel Ger, Mikel Mulka, Iłja Szmerkowicz, Lejba Abramson, Mendel Twison.

W związku z powyższymi aresztowaniami premier Waldemaras, chcąc znaleźć powód wystąpienia przeciwko Polsce, głosi, iż akcja komunistyczna była usilnie popieraną przez Polskę.

Komendant Skuczka wydał rozkaz Nr 2, w którym rozkazuje zwrócić mieszkańcom miasta wszelką broń palną i białą oraz materiały wybuchowe. Następnie rozkaz nakazuje rejestrację broni w

sklepach. Winni niezastosowania się do powyższego rozkazu karani będą: grzywną do 5 tysięcy litów, lub więzieniem do trzech miesięcy.

Jak Kiepura został sławnym.

N. Fr. Presse z 25-go b. m. podaje krótką wiadomość autobiograficzną znakomitego naszego śpiewaka Kiepury:

— Nauczyciel śpiewu w gimnazjum w Sosnowcu pierwszy poznał się na moim głosie i dawał mi śpiewać solowe partie na wieczorkach szkolnych. Później na wyściece szkolnej w pobliskie góry, wylazłem na skałę i śpiewałem pieśń, którą przypadkiem usłyszało towarzystwo bawiące opodal w zamku. Jeden z panów przyszedł do mnie i zapytał się czy nigdy nie myślałem o tem, aby mój głos kształcić. Mając lat osiemnaście przyjechałem do Krakowa do prof. Warmuth'a na naukę, lecz równocześnie musiałem stosownie do życzenia mego ojca chodzić na prawo. Później zostałem trzecim tenorem warszawskiej opery, a na konkursie śpiewaków, który co roku odbywa się w cyrku zostałem obwołany... królem polskich tenorów. Tak się zaczęła moja karjera. W drodze do Paryża zatrzymałem się w Wiedniu, gdzie Hugo Knepler zwrócił na mnie uwagę dyrekcji Opery wiedeńskiej. Od pierwszego mego występu w Wiedniu zyskałem ogromne powodzenie, które szybko wzrasta i wprawia mnie samego czasem w zdumienie.

Wśród pism.

„Nowina”. Ukazał się na samą gwiazdkę numer nowego dwutygodnika literacko-artystycznego popularno-naukowego i społecznego „Nowina” pod redakcją Czesława Rokickiego. Przedewszystkiem rzuca się w oczy artystyczna okładka wielobarwna, badzo dekoracyjna, na motywach swojskiej gwiazdy ludowej oparta, a zarazem ujeta wybitnie nowoczesnie.

Pierwszorzedne pióra P. Choynowskiego, Zofii Nałkowskiej, Z. Podhorskiej-Okolew, Jana Wiktora, St. Strumpha Wojtkiewicza, A. Zahorskiej, B. Hertzta i innych darzą nas wyboremi nowelami, opowiadaniem i feljetonami. P. Choynowski mówi mocno i przekonująco o potrzebie Akademii Literatury Polskiej. S. Woźnicki w wywiadzie z prof. Skoczylasem poznaje nas z techniką i wartościami artystycznymi drzeworytu, p. Eska przypomina odbudowę Wawelu zbyt się przewlekającą p. Zahorska przemawia, przeciw scenicznym przerobkom powieści. Doskonałe żarty i anegdota oraz przegląd książek zamknięty numer obficie i starannie ilustrowany.

Od Administracji.

W celu uniknięcia nieporozumień przy wysyłaniu pisma, prosimy o bezwzględne nadsyłanie Administracji zamówień najpóźniej do dnia 8-go każdego m-ca, jak również wpłacanie zgóry bieżącej prenumeraty do dnia 10-go każdego m-ca na konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750.

Dr. D. Olsejko

Choroby uszu, gardła i nosa Jagiellońska 9—3.

Przyjmuje od 9—10 rano. W Lecznicy Litewskiej (Wileńska 28. od 1—3 popoł. W.Z.P.7)

Maurycy Maeterlinck.

(Z okazji wystawienia „Siostry Beatryks” w Reducie).

W cichem, pracowitem, mieszczańskim gnieździe wschodniej Flandrii, w Gandawie, mieście północnej Belgii, owej krainy najbogatszej i najgłębszej zaludnionej w Europie, a z którą wojna tak straszliwie się obsesała, urodził się w r. 1862 jeden z najsławniejszych i najszlachetniejszych pisarzy współczesnych, dramaturg, filozof i poeta: Maurycy Maeterlinck.

Otoczenie ojczyzny ziemi, pełnej wielkich wspomnień, musiało mu nasuwać głębokie myśli, płynące z wydarzeń, które się na tych żywnych płaszczynach flandryjskich działy. Historia Flandrii bowiem, jest jak kolorowy poemat pełen fantazji, co czasami wkracza w granice bajki. Gandawa była wszak jednym z tych miast kupieckich i handlowych, uniwersyteckich i artystycznych, z których w XVI i XVII wieku szedł blask na całą Europę. Wyszły z ludu handlarzy, pluszników, tkaczy, właścicieli przę-

dzalni lnu i wełny, tusty i opasy naród Flamandów, rozkwita w bogactwo i pychę w swym wolnym kraju ludzi wolnych (Het Land van de Vryen). Dalekie szmaragdowe łąki roją się od stad brunatnych owiec, z których sławne sukna flandryjskie tkają dla dworów magnatów i królów, łany lnu dają płótna coraz cieńsze, coraz bielsze, coraz czarniejsze, w 600 klocków ręką starych kobiet motane pajęczyny koronek, na ozdoby strojów Flamandek, które są „białego oblicza i włosu rudawego, a krwie gorącej i strojne jak monarchinie”. Tak są okryte klejnotami i aitasem te żony i córy kupców, że aż z przekąsem mówi o nich królowa Joanna z Nawarry żona Filipa Pięknego „mnie miałam być jedną królową w tym kraju, a oto widzę ich sześćset”.

By poznać autora trzeba o ojczyźnie jego mieć pojęcie, zwłaszcza jeśli twórczość czyjaś, choć tak ogólnoludzka jak wysoce humanitarne, etyczne, mistyczne często utwory Maeterlincka, są duchem, sposobem „ucjęcia przedmiotu, a zwłaszcza specjalnem „spojrzeniem” na rzeczy i ludzi tak bardzo zwią-

zane z natury tego kraju. Silną, zrównoważoną, bezwzględna, śmiałą w myślach i czynie, oraz najsilniej, najracjonalniej humanitarną od wieków jest ludność Flandrii, namiętą przywyższana do mowy, obyczajem przodków i starej swy niezależności, której kujej i lud tkaczy, rybaków i rolników bronił od wieków jak nikt inny w Europie.

Te kraje nizinne, *Niederlandy*, wydarte morzu, tamami, kanałami i wałami z ziemi odcień chronione, te piaszczyste płaszczyny w żyłne *ne marches* czyli łąki i pola zamienione, ukochał lud rządzący się zawsze sam i umiejący dziwną równowagę utrzymać między tem zamiatowaniem wolności, bezwzględna postawą w obronie swych praw i przywiązaniem do swych panujących, jeśli te prawa wolności ludu szanowali.

Flandria, dziś podzielona między trzy Państwa: Francje, której się dostały miasta Dunkerka, Hazebrouk, Arras,—Holandję z Maestrichtem i Lindhoven, i Belgję, której stanowi całą północną część z miastami Furnes, Dixmunde, Gandawa, Antwerpia i Malines,—wyłoniła się z dziejowej pomroki jako

provincia rzymska. Zamieszkała przez atycko-germańskie ludy i zwana północną Galią, w narzeczu miejscowym zwie się *vlaeland* czyli kraj zalany wodą. Przyjeżdżają tam przez cały VII w. Normandyjskie korsarze, ci dziwni rozbójnicy mórz północnych, wiozący wraz z dzikiem okrucieństwem, jakiś potężny wpływ energii i siły, co się na pobrzeżach i nadbrzeżach słowiańskich zwłaszcza okazało. W dalszych dziejach Flandrii, widzimy ją już jako hrabstwo, ustanowione przez Karola Wielkiego i dane w wianie córce, wychodzącej za hrabiego „Baldwina żelazna ręką”, założyciela dynastji hrabiów Flandrii. Ceni i kocha lud tych władców. Umieją oni małe swe państwo postawić dyplomatycznie tak, że panujący jest lennikiem Niemiec i zarazem wasalem Francji, bierze udział na równi z potężnymi Panami Imperjum Rzymskiego, niemieckiego, królów Francji i Hiszpanji w wojnach krzyżowych, z których niejeden ślad, niejeden znak w architekturze i pamiatkach miast flandryjskich znajdujemy. Tak bardzo ścisłym i serdecznym jest stosunek potomków

Baldwina do ludu, nad którym panują, że np. Karol Dobry odrzuca ofiarowaną sobie koronę „niemiecką i jerozolimską, przekładając nad nie rządy nad swymi dobrymi miastami Flandrii, które tętnią już tysiącami warsztatów, [dziękiem narzeczu całego świata, kiedy bogactwa i klejnoty są udziałem nie tylko szlachty rycerskiej, ale i kupiectwa, a lud robotniczy zajęty w portach i przedziałniach, przy roli i pastwiskach również nędzy nie cierpi.

Gdy niestało potomków Baldwina, obierają sobie Flamandzi z pośród siebie np. Diericha za władcę, a gdy córki hrabiów Flandrii wynoszą w posagu ziemię pod obcą władzę Francji, podnosi się do walki o swą niezależność. cały naród, biedni i bogaci pod wodzą rycerza Gwidona de Dampierre i jego pięciu synów. Sprawiają Francuzom krwawe *Jutrznie brugijskie* a pod Courtrais, ciężkimi maczugami zwanemi *goedendanken*, miazdzą te „dziki flandryjskie” z okrzykiem *Flandria lwul* (od herbu kraju) piękne zbroje rycerstwa francuskiego i ich malowane twarze. Przez cały wiek XIV rządził się

we Flandrii zwycięzka demokracja, wypędzając na dwoć francuski swych hrabiów, gdzie ciągle przeciwnicy wolności czynią koscazycki i wracają z wojskiem, by przegrwać sprawę i korzyć się przed wolą ludu. Nigdy nie znajdując poddaństwa włóścianie łączą się w tej walce z coraz bogatszym mieszczaństwem, które stanowi najsilniejszą, suwerenną istotnie gildję kupiecką, handlującą z całym światem. W XIV r. mieszczaństwo, zorganizowane przez bohatera ludowego Artevelde, zmusza nominalnych władców Flandrii do prowadzenia takiej polityki, jaka krajowi jest do rozwoju potrzebna: więc neutralność względem Anglii, wolny handel mórz, rządy kraju w rękach ławników miast Brugii, Gandawy i Ypern i t. p. Ba, wszak 40,000 tkaczy hu-czy po miastach swemi warsztatami, w portach dziesiątki tysięcy pracuje robotników, okrętów setki przywożą z krajów dalekich najcenniejsze stroje, wonności, przysmaki. Rozkwita literatura i sztuka, mistyczne malarstwo Van Eycka i okok spróśne i wesole figle Tilla Sowizdrzała, prototypa wolnego gębacza na całą Europę stynnego.

KRONIKA.

Czwartek 30 grudnia
 Dziś: Eugeniusza B. W.
 Jutro: Sylwestra P. W.
 Wschód słońca — 7 m. 45
 Zachód — g. 2 m. 57

OSOBISTE.

— **Przyjazd Stanisława Szukalskiego do Wilna.** Dowiadujemy się, że znakomity artysta, twórca projektu pomnika Mickiewicza, odznaczony pierwszą nagrodą na niedawnym konkursie, przybył w dniu wczorajszym do Wilna i zabawi tu dni kilka. (sk)

MIEJSKA.

— **Stan zdrowotny Wilna.** Sekcja Zdrowia przy Magistracie m. Wilna, iż stan chorób zakaźnych za czas od 19 — 25 grudnia r. b. przedstawił się następująco: tyfus brz. — 1; płonica — 9 (zmarło — 1); błonica — 5, ospówka — 5, odra — 1, kszusiec — 2, gruźlica — 2 i jaglica — 1. (s).

— **Z Izby Dezynfekcyjnej.** Miejska Izba Dezynfekcyjna stosownie do rozporządzenia Sekcji Zdrowia komunikuje, że za ostatni tydzień od 20 — 26 grudnia r. b. włącznie wykonano 7 dezynfekcji, w tem formaliną 2 i wydezynfikowano rzeczy 64 klg. (s).

— **Kalendarzyk przemeldowania na dzień dzisiejszy: I Komisariat:** Zawalna 23, 27, 35, 37, 51, 53, 59.
 II Komisariat: Oszmiańska 4, 5, 8, 9 i 14, oraz posesje Korżuna i Dwiłow.
 III Komisariat: Św. Filipa 9, 12, 15. Św. Jakóba 8, 10, 12, 14, 16. Dąbrowskiego 2, 4, 6, 8. Mickiewicza 27, 29.
 IV Komisariat: Ogórkowa Nr. 2, 6, 8, 10, 12, 18, 20, 22, 24, 34, 40, 44, 1, 7, 15, 17, 19, 25, 25, 41, 43, 43-b, 43-b, 35.
 V Komisariat: Kacza cała za wyjątkiem Nr. 1, 3, 5, 6. Gęsia 5, 8, 10, 11, 17. Pawia — cała, Archańska 39, 41 — 51, 53.
 VI Komisariat: Antokolska 58, 60, 62, 64, 66.

SPRAWY PRASOWE

— **Nowe pismo.** W najbliższych dniach zacznie wychodzić w Wilnie dwutygodnik kościelny p. n. „Metropolitalne wiadomości wileńskie”. Pismo to omawiać będzie sprawy urzędowe Stolicy Apostolskiej i kongregacji rzymskich, zarządzenia władz kościelnych i państwowych, kronikę, poradnik i t. p. Redaktorem jest Ks. Kafarski.

— **Konfikaty.** Komisariat Rządu skonfiskował nowy transport litewskich kalendarzy ściennych w ilości 100 szt.

— **Zatwierdzenie aresztu.** Sąd Okręgowy na posiedzeniu gospodarczym zatwierdził areszt nałożony na „Biuletyn Informacyjny Nr. 1”, wydawany przez białoruski sejmowy klub „Hramady”.

— **Władze bezpieczeństwa** skonfiskowały mapę-białorusi.
 — **Skazanie redaktorki „Unzer Zeit”.** Sąd apelacyjny skazał b. redaktorkę „Unzer Zeit” na trzy miesiące więzienia za umieszczenie w jednym z numerów r. 1922, artykułu, obrażającego władzę prokuratorów, w obronie komunisty, skazanego na dożywotne więzienie.

SPRAWY SZKOLNE.

— **W sprawie nauczycieli religii mojżeszowej w zakładach średnich.** Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wydało zarządzenie, regulujące sprawę kwalifikacji zawodowych do nauczania religii mojżeszowej w szkołach średnich ogólnokształcących, seminarjach państwowych i prywatnych. Nauczycielami religii mojżeszowej szkół średnich państwowych i prywatnych mogą być absolwenci uniwersytetów z tytułem doktora albo magistra wydziału filozoficznego. Ponadto muszą posiadać świadectwo ze zdania egzaminu przed specjalną komisją rządową.

— **Powwyższe rozporządzenie** przewiduje że względu na brak odpowiednich kandydatów pewne odstępstwa, zwłaszcza dla tych, którzy przekroczyli 32 rok życia i posiadają wyższą praktykę. (z)

ZABAWY.

— **Sylwester w klubie Inteligencji pracującej.** Rada gospodarczy Klubu Inteligencji pracującej urządziła w swoim lokalu (ul. Mickiewicza 17) w noc Sylwestrową dla członków i gości spotkanie z tańcami na do rana.

NADESLANE.

— **Oddział Wileński Stow. był. więźniów politycznych** komunikuje: Dnia 21 b. m. odbyło się rozlosowanie głównych niespodzianek z rozprzedaży „bomb czekoladowych” z niespodziankami na rzecz Stowarzyszenia Byłych Więźniów Politycznych w obecności członków Zarządu i świadków z pośród publiczności i przyjezdnych. Losy wyjmowali: Zdzisław Jezierski zam. Warszawa — ul. Leszno 68 m. 5, lat 11 i Bronisław Wąsak zam. Warszawa — ul. Leszno 65 m. 3, lat 12.

Na następujące numery padły wygrane: 186526 — maszyna do szycia, 110727 — rower, 67406 — krowa, 58496 — kofin; 125718, 162605, 79458, 137815, 131715 — po jednej dolarowce; 36081, 16090, 41537, 62560, 61279 — po 1/4 loku loterii państw. do 5 klas; 189342, 110785, 48834 — materiał na palto męskie; 113229, 90449, 16260 — materiał na palto damskie, 174983, 854, 91730, 45832, 5091 — damskie złotn. zegarki; 194358, 147363, 8374, 193979, 132513 — zastawa platerowa; 45109,

645541, 156290, 42752, 97170 — komplet umywalni. Wygrane odebrać można bezpośrednio w Stowarzyszeniu — Warszawa — ulica Leszno 53, albo przesyłając pod tymże adresem listem poleconym odczynno blok. Wówczas wygrana będzie wysłana podług podanego adresu. Inne pisma proszone są o przedruk.

Idealna pasta do zębów Krem Perłowy Ichnatowicz, Lwów.

Teatr i muzyka.

— **Reduta na Pohulance.** Dzisiaj po raz trzeci głębokie misterium Maeterlincka „Siostra Beatrix” z p. Ireną Sołską. Jutro trzy przedstawienia: o g. 4-ej popoł. przedstawienie dla wojska „Świętoszek” Moliera o godz. 8-ej, „Siostra Beatrix”, o godz. 11-ej w. przedstawienie Sylwestrowe — „Oj młody, młody” Fredry — syna w przeróbce Zespołu Reduty. W dniu 1-ym stycznia o godz. 8-ej, jako w dniu Nowego Roku dane będzie „Wyzwolenie” Wyspiańskiego.

— **Teatr Polski (sala „Lutnia”).** Mimo wielkiego powodzenia, jakim się cieszy „Nasza Złotecka” — Hopwooda zabawna ta krotoczwila dziś grana będzie po raz ostatni.

— **Sylwester w Teatrze Polskim.** Na jutro Teatr Polski przygotowuje niezmiernie wesołe widowisko, pierwszą część którego zajmie od szeregu miesięcy nie grana ulubiona krotoczwila W. Rapackiego „Ja tu rządzą”, drugą zaś część, produkcję artystyczną, solowe oraz balet. K. Wyrwicz-Wichrowski specjalnie na ten wieczór przygotowuje życzenia noworoczne, aktualne, ujęte w pieśni dziadowskiej.

W sobotę 1-go stycznia powtórzenie programu sylwestrowego. Teatralny zegar na Wieżór Sylwestrowy będzie pounięty o pół godziny, tak że spotkanie Nowego Roku w Teatrze nie wyklucza spędzenia chwili tradycyjnej t. j. uderzenia godziny dwunastej w kole rodzinnym. Ceny miejsc normalne od 20 gr. do 2 zł. 50 gr.

— **Popołudniówki świąteczne.** W sobotę o godz. 4-ej popoł. grana będzie krotoczwila amerykańska „Dzień bez kłamstwa”, w niedzielę zaś — „Wesele Fonia”.

— **Premiera „Tajemnicy powodzenia”.** Zespół Teatru Polskiego pod wodzą K. Wyrwicz-Wichrowskiego przygotowuje świetną krotoczwilę amerykańską „Tajemnica powodzenia”.

— **„Wino, Kobieta i Dancing”.** Wobec wyjątkowego powodzenia, jakim się cieszy ta komedia na naszej scenie, „Wino, Kobieta i Dancing” — grana będzie raz jeszcze w niedzielę najbliższą.

— **Teatr „Operetka Wodewil”.** (Ludwisarska 4). Ostatnie występy zespołu artystów operetki warszawskiej na czele z p. Kawecką, Redem i Sokolowską dobiegają końca. Przedstawienia odegrane będą w następującym układzie repertuaru: w czwartek 30 b. m. „Gejsza”, w piątek 31 b. m. — przedstawienie popularne po cenach popołudniowych „Księżniczka lilca” niegrana dawniej w Wilnie operetka Engel-Bergera, oraz na powitanie Nowego Roku, po operetce część kabaretowo-koncertowa, z udziałem całego ансамблю z p. Wiktorją Kawecką, która uświetni wieczór słowiczym „gwizdem”, a który wielce przyciągnął do popularności tej arcymliej primadonny. Pani Kaweczka „ogwizdzie” kilka pięknych arji nieznanych w Wilnie.

W sobotę 1 stycznia, powtórzenie przedstawienia dla dzieci „Książka Leniuszek” i „Choinka”, które doznało serdecznego przyjęcia u rozbawionego szczerze audytorjum.

Ceny miejsc na przedstawienie dzienne od 30 gr. do 2 zł. 80 gr. z szańca.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

W Wilnie.

— **Usiłowanie samobójstwa.** Na rogu ul. Wielkiej i Św. Jankiej za pomocą wyciągu większej dozy esencji octowej, usiłował pozbawić życia Nowik Piotr, ulan z 13 p. ul. Przechodzący w tym czasie ul. Wielką poster. I komis., przewiózł desperata do pogotowia ratunkowego, skąd po udzieleniu mu pierwszej pomocy odesłano Nowika w stanie zadawalającym do szpital. wojskowego na Antokolu.

Przyczyn samobójstwa narazie nie ustalono.

— **Nagły zgon.** W sklepie spożywczym przy ul. Zygmuntońskiej 26, zmarła nagle Kulukas Anna, lat 60, zam. przy ul. Mickiewicza 5, która przyszła do wymienionego sklepu dla zakupu artykułów spożywczych. Trupa przewieziono do Kościńcy św. Jakóba. Przyczyna śmierci — wada serca.

— **Zapadnięcie sifitu.** W mieszkaniu Grudzona Feliksa, przy ul. Ostrobramskiej 29 zawalił się sifit na przestrzeni około 12 mtr. Wypadków z ludźmi nie było.

— **Podrutek.** W poczekalni Kasy Chorych pozostawiono dziewczynkę 12 miesięczną z kartką, z treści której wynika, że matka znajduje się w krytycznym położeniu materialnym i dlatego pozostawia dziecko. Podrutek ulokowano w przyt. Dziec. Jezus.

— **Kradzieże.** Z wystawy sklepowej instrumentów muzycznych, przy ul. Wielkiej 32, na szkódce Engielson Sory, za pomocą wybiła szczyby skradziono różne instrumenta muzyczne wart. 300 zł.

— **Z mieszkania Lichodziejewskiego Pawła,** przy ul. Zakretowej 1, została dokonana kradzież różnych rzeczy wart. 300 zł.

— **Z mieszkania Różbaca Antoniego,** przy ul. Mostowej 19, została dokonana kradzież różnych rzeczy wart. 270 zł.

Na prowincji.

— **Bójka rodzinna.** We wsi Puzyńki, gm. Mikołajewskiej, Wiktor Łozowski, na tle nieporozumień rodzinnych zadał ciężkie uszkodzenie ciała siekierą w głowę m-cie wsi Chożynki, Elżbięcie Wereszczako, która po odwiezieniu do szpital. w Dźsinie dn. 15 b. m. zmarła. Łozowskiemu Wiktorowi zaareztowano i wraz z dochodzą. przekaz. do dyspoz. Sędz. Śledcz. w Dźsinie.

— **Poranienie.** Przed paru dniami zgłosił się na posterunek P. P. w Głębokiem Ławrynowicz Nestor, zam. we wsi Leśnik, gm. Głębokiej i zameldował, że syn jego Antoni, I t 24, w dn. 16 b. m. o godz. 16, po wyjeździe z m. Głębokiego na trakcję Głębokie — Hołubice z powodu wynikłej kłótni został przez Zienkiewicza Wiktora, zam. w maj. Duzberg, gm. Pliskiej, ciężko poraniony przez 4-krotne pchnięcie nożem w okolicę serca, wskutek czego został przebity worek sercowy.

Poranionego Ławrynowicza przewieziono do szpital. w Głębokiem. Zienkiewicza Wiktor zaareztowano.

— **Denaturat powodem śmierci.** Zmarł nagle wskutek nadmiernego użycia spirytusu skazonego m-c wsi Chłowski gm. Koscienciewickiej, pow. Wilejskiego, Mikulicz Trofim, lat 40.

— **Kradzież pasa transmisyjnego.** W tartaku Pieriesieńskiego gm. Tumitowickiej, pow. Dźsińskiego, na szkódce Dołgopalskiego Henryka, właściciela tegoż tartaku, został skradziony pas transmisyjny, dług. 16 metr. i wart. 600 zł. Pas w dn. 17 b. m. został odnaleziony w lesie. Sprawców kradzieży na razie nie ujawniono.

— **Pożar.** W maj. Siemieżyno, gm. Jazno, powstał pożar, wskutek którego spaliła się stodoła na szkódce właścicieli tegoż majątku Bohdanowicz Marii, oraz dzierżawcy tegoż majątku Hryniewicza Jana. Straty wynoszą 5,000 zł. Przyczyną pożaru narazie nie ustalono.

Pamiętajcie o głodnych dzieciach!

Z sądów.

Legenda o „bandycie” Rysiu.

Gdy w swoim czasie został aresztowany bandyta Ryś, słyszało się wtedy o nim najfantastyczniejsze historie. Urządzało się konfrontacje i poszkodowani dzięki umiejętności stawianiu pytań przez policję wskazywali na Rysia, jako na sprawcę napadu. Ryś urosł do miary bandyty — olbrzyma. Na barki Rysia włożono kilkadziesiąt napadów, które miały miejsce w różnych okolicach Wileńszczyzny. Jest to zresztą zupełnie zrozumiałe. Policja mając kilkadziesiąt spraw bandyckich niezadowolonych wykorzystała moment aresztowania Rysia i przypisując mu dokonanie prawie wszystkich niewykrytych napadów bandyckich tą drogą pozbyła się urgensów od władz wyższych. A Ryś dzięki policji rósł w sławę, jak na drożdżach.

Minęło kilka miesięcy. Ryś zasiadł na ławie oskarżonych. I zbladła sława „bandycka” Rysia. Ostał się tylko Ryś koniokrada. Wczoraj bowiem była rozpatrywana czwarta z rzędu jego sprawa, z której został niewinny.

Prócz tego Ryś ma przed sobą jeszcze kilka spraw sądowych. Nie ulega wątpliwości, że Ryś był świetnym koniokrada. I w tej „branży” został w swoim czasie skazany na 2 lata więzienia.

I Ryś będzie mógł mieć żal do sądu, że z misternie wzniesionego przez policję gmachu sławy bandyckiej pozostawiają mu tylko strzępy — słowa świetnego koniokrada.

Sprawa Rysia Nr 1.

Wczoraj, w drugim dniu procesu sprawa Rysia i Augula, którzy mieli dokonać rabunkowego napadu na ks. W. Baniewiczza w parafii kiemielskiej została zakończona.

Podczas przewodu sądowego okazało się, iż niema żadnych poszlak, co do udziału Rysia we wspomnianym napadzie. Zeznania świadków oskarżenia, którzy wskazują na Rysia, jako na uczestnika napadu, powołując się na podobieństwo „gęstej a rozczesanej brody” Rysia do brody jednego z bandytów — w ogniu krzyżowych pytań obrony nie zdołały się utrzymać. Poza tem świadkowie obrony w swych zeznaniach stwierdzają, iż w krytycznym dniu Ryś był w domu.

Co do drugiego oskarżonego Augula świadkowie zgodnie stwierdzają jego udział w napadzie. Zresztą znaleziona czapka, którą w ucieczce zgubił Augul jest najlepszym dowodem jego winy.

Prokurator Kowerski w swem przemówieniu domaga się surowego ukarania obu oskarżonych. Starą się przytem zbagatelizować wartość zeznań świadków obrony.

Sprawa Rysia Nr 2.

Po południu Ryś-koniokrada zasiadł na ławie oskarżonych w drugiej sprawie.

W sierpniu 1924 r. na sklep Mowsy Istryma 3 osobników uzbrojonych w karabiny i rewolwery, dokonano napadu rabunkowego. Za pomocą wyjęcia okna i wyważenia drzwi bandyci dostali się do mieszkania i po sterowaniu rodziny Istrynia, skądajęcej się z 3 osob., zrabowali kilkadziesiąt złotych, sztukę materiału, ubranie, djament do rozcinania szyb i t. d. Po dokonaniu rabunku bandyci siedli na furmankę i uciegli. Zaa-larmowana policja wszczęła dochodzenie, które ustaliło tylko fakt, iż bandyci pojechali w kierunku Świącian.

Po zaareztowaniu Rysia zarządono konfrontację między nim a poszkodowanymi, którzy u sędzięgo śledczego rzekomo poznali w Rysiu uczestnika napadu.

Tymczasem wczorajszą przewód sądowy ustalił zupełnie co innego.

Tu świadkowie oskarżenia znajdując tylko małe podobieństwo Rysia do jednego z bandytów. Gmach oskarżenia skonstruowany misternie przez prokuraturę runął. Nie ostało się po nim nic. Niepotrzebne więc już były zeznania świadków obrony, między którymi figurowała Siłwajewa —kochanka legendarnego bandyty Rysia. To też mec. Szyszkowski rzeka się badania świadków obrony.

W rezultacie Ryś zostaje znowu niewinny. Zdan.

Mecenas Szyszkowski, który bronił z urzędu oskarżonych wykaże, iż w żadnym wypadku nie może być mowy o udziale Rysia w napadzie. Przypisywanie mu tego udziału jest raczej wynikiem fantastycznej legendy o Rysiu, niż odpowiedzią rzeczywistości.

Sąd po dłuższej neradzie wnosi wyrok, skazujący Augula na bezterminowe więzienie. Ryś zostaje niewinny.

Sprawa Rysia Nr 2.

Po południu Ryś-koniokrada zasiadł na ławie oskarżonych w drugiej sprawie.

W sierpniu 1924 r. na sklep Mowsy Istryma 3 osobników uzbrojonych w karabiny i rewolwery, dokonano napadu rabunkowego. Za pomocą wyjęcia okna i wyważenia drzwi bandyci dostali się do mieszkania i po sterowaniu rodziny Istrynia, skądajęcej się z 3 osob., zrabowali kilkadziesiąt złotych, sztukę materiału, ubranie, djament do rozcinania szyb i t. d. Po dokonaniu rabunku bandyci siedli na furmankę i uciegli. Zaa-larmowana policja wszczęła dochodzenie, które ustaliło tylko fakt, iż bandyci pojechali w kierunku Świącian.

Po zaareztowaniu Rysia zarządono konfrontację między nim a poszkodowanymi, którzy u sędzięgo śledczego rzekomo poznali w Rysiu uczestnika napadu.

Tymczasem wczorajszą przewód sądowy ustalił zupełnie co innego.

Tu świadkowie oskarżenia znajdując tylko małe podobieństwo Rysia do jednego z bandytów. Gmach oskarżenia skonstruowany misternie przez prokuraturę runął. Nie ostało się po nim nic. Niepotrzebne więc już były zeznania świadków obrony, między którymi figurowała Siłwajewa —kochanka legendarnego bandyty Rysia. To też mec. Szyszkowski rzeka się badania świadków obrony.

W rezultacie Ryś zostaje znowu niewinny. Zdan.

Aresztowanie komunisty w Białymstoku.

Przed kilku dniami policja polityczna w Białymstoku aresztowała we wsi Romanowce, gminy Świsłocz woj. Białostockiego, niejakiego M. Urbickiego, wybitnego komunistę, który miał być na usługach wywiadu bolszewickiego.

Urbicki miał utrzymywać kontakt z centralą szpiegowską na ziemię Wschodnie w Wilnie. Dotychczas jednak nie udało się policji wpaść na trop dalszej sieci szpiegowskiej.

Afera w Sejmiku Wilejskim.

W związku z wczorajszą notatką o nadużyciach w starostwie wilejskim donosimy, iż nadużyć dopuszczal się od dłuższego czasu p. Augustowski Henryk. Nadużycia popełniane były na szerszą skalę i jak głoszają pogłoski więcej osób brało w nich udział.

Biuro Elektro-Techniczne „DZWON”
 Ł. WAJMAN, Wilno, Wileńska 21, tel. 6—55
 prowadzi **radjowy** pod kierownictwem inżyniera radjo-technika z Wrszawy.
 Polecamy aparaty najnowszych typów, wszelki sprzęt radjowy. Dokonywamy reparacji aparatów radjowych oraz udzielamy wszelkich porad radio-amatorów.
 Sprzedaż na najdogodniejszych warunkach na raty.

V-ty SZOFERSKI KURS
OSTATNI ULGOWY
 (6-cio tygod.) = dla wszystkich = (wieczorny)
 ROZPOCZNIE SIĘ 5-go STYCZNIA 1927 roku.
 Kursy kierowców samochodowych przy Zw. Of. Rez. (niez.)
Cena kursu zł. 105—na 5 rat.
 Godz. 18—19 codz. Gimn. im. Lelewela, Łukiszki. 3194-2

Sp. Akc. POLSKI LLOYD
Oddział w Wilnie
 podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 31-go grudnia 1926 r. o godz. 9^{1/2} rano w lokalu Polskiego Lloyd w Wilnie przy ul. Wielkiej 30 odbędzie się **powtórna publiczna licytacja** niżej wymienionych towarów: 1 paczka papieru parafinowego, 4 skrzynki nici szpulkowcy, 1 skrzynka kamieni do zapalniczek, 1 skrzynka pilników, 18 miejsc stały w sztabach, 1 skrzynka kos stalowych.
 3202 **Polski Lloyd Sp. Akc. Oddział w Wilnie.**

Katelin Hebdy MAŚĆ HEBDY
 czopki hemoroidalne OD ŚWIERZBY dla ludzi
 znane ze swej skuteczności z czasów przedwojenn. jako niezawodne środki
 Chemiczno Perf. Laboratorium **TWO E. HEBDA i S-ka** Warszawa.
 Żądać w aptekach i składach aptecznych. 3207

T-WO WYDAWNICZE

 Sp. z o. o.
DRUKARNIA „PAX”
 Ul. Św. IGNACEGO 5. WILNO.
 Telefon Nr 8—93
 Wykonuje wszelkie roboty drukarskie i introligatorskie szybko i dokładnie.
 CZASOPISMA, KSIĘGI RACHUNKOWE, KSIĄŻKI I BROSZURY, TABELI, BILETY, PŁAKATY, DRUKI KOLOROWE I ILUSTRACYJNE
 CENY NISKIE. WYKONANIE DOKŁADNE I SUMIENNE.

Większa instytucja bankowa
 poszukuje odpowiedniego lokalu na pomieszczenie biura. Zgłoszenia z dokładnym oznaczeniem miejsca, wysokości żądanej czynszu oraz przy dołączeniu planu lokalu, nadsyłać do Polskiej Agencji Telegraficznej Oddział w Wilnie dla „Lokal bankowy” 3201/3372/V1

DO WYNAJĘCIA
 duży pokój, nadający się na biuro. Dowiedzieć się w administracji „Kurjera Wileńskiego”, Jagiellońska 3. 3206

Gotówkę 1000, 2000 dolarów ulokujemy 1 hipotekę nieruchomości
 Dom H/K. „Zachęta” Gdańska 6, telef. 9-05. 3196-1
 Dom H/K. „Zachęta” Gdańska 6, telef. 9-05. 3197

Summy pieniężne lokujemy bardzo dogodnie.
 Dom H/K. „Zachęta” Gdańska 6, telef. 9-05. 3175

DOMY, majątki, folwarki, place kupujemy-sprzedajemy na warunkach bardzo dogodnych.
 Dom H/K. „Zachęta” Gdańska 6, telef. 9-05. 3198-2

Nauka modniarstwa (szycia kapeluszy) warszawskim systemem. Antokol, Tad. Kościuszki 18, m. 3, przyst. autobusowy, Kościół P. i P. 3195-2

Wilenkin Ul. Tatarska 20
MEBLE jadalne, sypialne, salony i gabinetowe, kredensy, stoły, szafy, łóżka itd. Wykonanie — Mocne — Niedrogo.
 Sprzedaż na raty. 2144

2000 dolarów trzy domy drewniane w bardzo dobrym stanie, prawie nowe z własnym ogrodem 1,500 sążni kw. w pobliżu centrum, koło przystanku autobusowego, zaraz do sprzedania. Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe ul. Mickiewicza 21, tel. 152 3027

Pracownia kuśnierskiej i wiewniarskiej roboty przyjmuje wszelkiego rodzaju obstatunki, przeróbki, reperacje, ze starych przerabiamy na nowe: czapki, kołnierze, palta, męskie, damskie i dziecięce, futra i kapelusze. Ceny niskie. Wykonanie szybkie i akuratne. Prosimy przekonać się. Ul. Ś-to Jankowa 9 i Zamkowa 17. WACKAWA. 3071

Okazyjnie sprzedaje się z powodzeniem biuro i sklepowe, ul. Mickiewicza 23, „Winkelhausen”. 3181

Planina do wynajęcia. Reperacja i strojenie. Mickiewicza 24—9. Estko. 565

Summy pieniężne lokujemy i posiadamy do ulokowania na hipotekę w każdej wysokości. Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. Kaucjonowane. 3183-0

Sklep z mieszkaniem w b. dobrym punkcie, nadający się na każdy interes, z powodu wyjazdu natychmiast do odstąpienia. Wiadomość w Biurze Reklamowym St. Grabowskiego, ul. Garbarska 1. 3184-1

4000 dolarów ośrodek majątku z dobrmi zabudowaniami na brzegu rzeki o pusznej glebie do sprzedania. Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152 3100-0

Zakład fryzjerski przy ul. Wielkiej 46. Salon damski i manicur. Hygiena. 1685-b

Lacki, Wielka 5. starsza firma sprzedaje angielski, rowery w firm: „Royal Enfield”, „Wanderer” i in. maszyny do pisania, do szycia, gramofony, wielki wybór płyt gramofonowych, instrumentów muzycznych, lusterek, lampek elektrycznych, zegarków. Pracownia do reperacji różn. systemów maszyn. 1695-b

Pracownia specjalnie męskich kapeluszy przerabia ze starych na nowe na najmodniejsze fasony. Z. JOC, Niemiecka 24. a-1327

Okazyjnie sprzedaje się z powodzeniem biuro i sklepowe, ul. Mickiewicza 23, „Winkelhausen”. 3181

Planina do wynajęcia. Reperacja i strojenie. Mickiewicza 24—9. Estko. 565

Summy pieniężne lokujemy i posiadamy do ulokowania na hipotekę w każdej wysokości. Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. Kaucjonowane. 3183-0

Sklep z mieszkaniem w b. dobrym punkcie, nadający się na każdy interes, z powodu wyjazdu natychmiast do odstąpienia. Wiadomość w Biurze Reklamowym St. Grabowskiego, ul. Garbarska 1. 3184-1

4000 dolarów ośrodek majątku z dobrmi zabudowaniami na brzegu rzeki o pusznej glebie do sprzedania. Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152 3100-0

Zakład fryzjerski przy ul. Wielkiej 46. Salon damski i manicur. Hygiena. 1685-b

Lacki, Wielka 5. starsza firma sprzedaje angielski, rowery w firm: „Royal Enfield”, „Wanderer” i in. maszyny do pisania, do szycia, gramofony, wielki wybór płyt gramofonowych, instrumentów muzycznych, lusterek, lampek elektrycznych, zegarków. Pracownia do reperacji różn. systemów maszyn. 1695-b

Pracownia specjalnie męskich kapeluszy przerabia ze starych na nowe na najmodniejsze fasony. Z. JOC, Niemiecka 24. a-1327

Okazyjnie sprzedaje się z powodzeniem biuro i sklepowe, ul. Mickiewicza 23, „Winkelhausen”. 3181